

Nowiny z Kanady – 2

5 lutego 2022

RCMP – Royal Canadian Mounted Police jest odpowiednikiem Kanadyjskiej Królewskiej Policji Konnej wykorzystywanej do rozpraszania tłumów. Jej były funkcjonariusz, Daniel Bulford, po 15 latach pracy zwolnił się z formacji nie godząc się z przymusem szczepienia po uprzednim publicznym wystąpieniu z deklaracją sprzeciwu. Dobrowolnie zgłosił się do centrum koordynacji protestu kierowców chcąc wesprzeć Konwój Wolności 2022.



Na konferencji prasowej 3 lutego 2022 r. poinformował: „Mam duże doświadczenie w zakresie prewencji wydarzeń masowych w rejonie stołecznym. Uczestniczyłem w opracowaniu planów taktycznych wielu zdarzeń. Mam w związku z tym świadomość co dzieje się aktualnie jeśli chodzi o obecność policji w rejonie śródmieścia i okolicach parlamentu. Chciałbym uspokoić ludzi w związku ze wszystkim co obserwujemy i licznymi oddziałoami różnych formacji policji obecnymi na miejscu, w tym barykady i sprzęt. To wszystko są działania standardowe. Nie ma powodu do paniki. Zawsze przy okazji imprez masowych, zdarzeń takich jak aktualne, to norma. Zapewniam, że nie ma powodu do alarmu. Współpracujemy ze służbami policji konnej w Ottawie jak również ze służbą ochrony parlamentu, z którą mamy łączność od zeszłego tygodnia. Wszelka informacja dotycząca bezpieczeństwa publicznego jaką uzyskujemy jest błyskawicznie przekazywana celem zapewnienia bezpieczeństwa kierowcom ciężarówek jak też mieszkańcom Ottawy. Dotyczy to między innymi udostępniania przejazdu służbom i pojazdom specjalnym. Priorytetem mojej działalności jest zwracanie uwagi na jednostki mogące stanowić zagrożenie prowokacją, zakłóceniem swobodnego przemieszczania się konwoju. Chodzi też o zapobieganie dyskredytacji uczestników konwoju. Dostrzeżone próby wprowadzenia destabilizacji doprowadziły do zatrzymania i oskarżenia

winnych. Ze źródła wiarygodnego jest potwierdzenie, że nie były to osoby zaangażowane w protest jako taki – jeden to kierowca i osoba z kręgów służby ochrony protestu. Świadkowie potwierdzili uczestnictwo agitatorów starających się zdyskredytować protest. Prowokatorów przekazano w ręce policji. Na własne oczy widziałem kierowców dzielących się żywnością z bezdomnymi, dających jedzenie na zapas do plecaków. Kierowcy zawieźli ciężarówkę z żywnością do ośrodka dla bezdomnych. Ponadto, dbają oni nieustannie o zachowanie czystości ulic stolicy, w tym zbierając zużyte maski. Zapewniony został punkt odbioru odpadów, usunięto śnieg z otoczenia dwóch pomników, zadbano o ich wystrój i wartę, by nie dopuścić do dewastacji pomnika Terry'ego Foxa. Ten zakres troski o dziedzictwo jest początkiem wysiłków”.

Z mediów głównego nurtu dochodzą uwagi uskarżających się na hałas mieszkańców. Przeczą temu spotkania kierowców z darczyńcami. Bagażówka dwóch Polek Anny i Bernadetty z Toronto wyładowana bochenkami chleba, 1550 pęt kiełbasy i kilkadziesiąt platonek paczków przekazywana jest z uwagą: „Nie sądziłyśmy, że uciekając z kraju komunistycznego doczekamy chwili, kiedy będziemy pomagać ludziom w Kanadzie. Przez ostatnie 2 lata żyjemy jak więźniowie. Nie wolno nam wyjść z domu do restauracji, kościoła. Nawet w komunizmie wolno było chodzić do kościoła modlić się, a teraz doczekaliśmy chwil, kiedy to stało się niemożliwe. Chcemy wolnego kraju”.

□

Trudeau z nieuzasadnionych powodów wspomina protest BLM jako dobrze zorganizowany, a przecież zostawił po sobie straty w postaci rannych, spalone dziesiątki aut, zdewastowane witryny sklepów. Bogata wyobraźnia Trudeau podsuwa mu widok rzekomego zbezczeszczenia pomnika nieznanego żołnierza przez zawieszoną na nim przez kierowców odwróconą flagę państwową. Komendant policji zdając relację z przebiegu protestu kierowców mówi wyraźnie o braku przejawów wandalizmu, braku ofiar, spokojnym

przebiegu i dobrej organizacji wielotysięcznego konwoju. Ktoś ma problem z mówieniem prawdy. Popołudniem wśród krzających się koło ciężarówek kierowców pojawiła się plotka o szykowanej kontrdemonstracji gorliwych zwolenników masek i szczepień. Dostrzeżono wznoszone prowizoryczne domki z dykty i namioty. Niektórzy powtarzali możliwość wyprowadzenia wojska na ulice. Szybko ten ostatni wariant plotki zdementowali świadomi przepisów prawa kierowcy komentując, że ten wariant w Kanadzie nie przejdzie. Czasem spełniają prośbę przechodzącego sympatyka włączenia ryczącego klaksonu. Właściciele ciągników spędzają dzień w kabinach samochodów, porządkując teren, uczestnicząc w spotkaniach grupy koordynującej protest, rozmawiają z mieszkańcami. Bardzo wielu dokumentuje najdrobniejsze wydarzenia, by dementować w internecie kłamstwa rządowej telewizji. Wśród niezależnych nadawców pojawia się nie lada talent dziarskiego truckera – piosenkarza i gitarzysty. Śpiewa z ogromną swobodą stylem i tembrem głosu przypominającym do złudzenia Johnny Casha. Hotel wymówił mu korzystanie z pokoju, a decyzja o kontynuacji protestu zmusza do szukania nowego miejsca. Zmiennik podejmuje decyzję o wyjeździe do domu. Kolejny przechodzień przynosi ulotkę z wiadomością o poparciu protestu przez tysiące prawników i lekarzy domagających się uwzględnienia postulatów Konwoju Wolności 2022 przez obradujący parlament.

[]

Jakkolwiek słuszne są postulaty Kanadyjczyków, to stanowią program minimum. Podobnie jak w Polsce przewija się wśród bloggerów wiedza o Wielkim Resecie, ale pomijana jest w przyjętych założeniach naprawy systemu. Etap medycznego smagnięcia ludzkości jest wstępem do kolejnych jeszcze radykalniejszych posunięć, przed którymi obrona może być niewykonalna. Dlatego dla Polski, a najlepiej dla całej wolnej ludzkości nie tylko Europy starającej się obronić tożsamość, optymalnym rozwiązaniem powinno być uznanie globalizmu wraz z jego doktryną za totalitarną, a jako taką zakazaną we

wszelkich przejawach życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Nie można udawać, że zwalczamy system zachowując jego wszelkie instytucje, programy i narzędzia. Nie rozumiem dlaczego wielu prelegentów rozwodzi się o roli K. Schwaba, straszy jego bezgranicznymi wpływami, a nie słyhać postulatu o otrząśnięcie się przed jego czarem, uznanie każdego mu lojalnego polityka za wyalienowanego i dobrowolnie decydującego się na opuszczenie kraju. Czy otwarte przyznanie się, że przywracamy w programach rządowych obozy koncentracyjne, żywienie mas brukwią i odpadami zapowiedzianymi w ramach gospodarki inkluzywnej nie budzi w nikim lęku? Wyniszczająca praca wymuszona jest kieratem, którego nie wolno akceptować uchodząc za społeczeństwo cywilizowane. To, że do ładu politycy dopisali przymiotnik „polski” jest ewidentnym podstępem, a szczegóły zawarte w programach rządowych najwyraźniej o tym świadczą. Kodeks karny poczynając od Art. 256, Art. 257, Art. 258 §1, §2, §3 i wpisujące się nawoływania parlamentarzystów i polityków do selekcji ludzi wraz ze stosowaniem publicznej nagonki na osoby broniące swej nietykalności, suwerenności wskazuje osiągnięcie apogeum grożące samosądami na tle propagandowym – wojną domową.

□

Chcąc zatem wydostać się z macek ośmiornicy odrzucić, czy odciąć musimy jej macki. Czas po temu musi być optymalny. Niefortunnie wygląda ten aspekt w Kanadzie – ekstremalnie niesprzyjające warunki pogodowe i sama pora roku wskazują na błąd napoleoński. Najważniejsze zaś jest to, że nie odrzucając całej agendy NWO godzimy się na wegetację wśród kapo, albo na krótko zostajemy jednym z nich. Nie godząc się na realizację dalszych etapów trzeba przestać trwonić energię na protesty w obronie lekarzy, dzieci, prawników, sklepikarzy, nauczycieli i tak bez końca. Odrzucenie całości Agendy jako zbyt szkodliwej powinno być celem podstawowym. Dyskusja nad tym czy drut grodzący ma być elektroniczny, czy kolczasty jest kunktatorską

drwiną. Dla jego zwolenników jedynie natychmiastowy wyjazd jak stoją, z równoczesną utratą praw publicznych. Wystarczy rządzić się Konstytucją do czasu odzyskania kontroli nad państwem.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Źródło: WolneMedia.net